

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 14000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80259.

Cena ogłoszeń: Wiersz 11 metrów jednospaltowy: przed tekstem 1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za tekstem 600 mk.
Najmniejsze ogłosz. 6000 mk.p

Z prowincji o 25 drożej. W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **czewiec**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

WYŚCIGI!!!

W niedzielę, 3-go czerwca b. r. o godz. 13-iej na placu Koszar 23 p. ułanów Grodzieńskich (Tuskulanum) odbędzie się pięć biegów z przeszkodami na 1600 i 3200 mtr. oraz konkursu hyciczne, wladania białą bronią i inne.

Podczas wyścigów przygrywają dwie orkiestry wojskowe i czynnym jest

TOTALIZATOR.

Ceny biletów: łoża na 6 osób—60 tys., na 4 osoby—40 tys., kupon do łoża 10 tys., miejsca siedzące 8 tys., wstęp 6 tys. Młodzież szkolna i żołnierze płać za m. siedzące i wstęp połowę. Bilety do nabycia w cukierni SZTRALA (róg Mickiewicza i Tatarskiej). Całkowity dochód na cele oświatowe 23 p. ułanów Grodzieńskich.
Dowódca 23 p. ułanów Grodzieńskich.

Gabinet Wincentego Witosa.

Warszawa, 28 maja.

(Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 28 maja dekret, mianujący posła do Sejmu Wincentego Witosa prezesem Rady Ministrów, jednocześnie na jego wniosek p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował: posła do Sejmu doktora Władysława Kiernika — ministrem spraw wewnętrznych, posła do Sejmu dr. Marjana Seydę — ministrem spraw zagranicznych, p. Władysława Grabskiego — ministrem skarbu, senatora Stanisława Nowodworskiego — ministrem sprawiedliwości, posła do Sejmu prof. Stanisława Głabińskiego — ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, posła do Sejmu Gościńskiego — ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, posła do Sejmu inż. Władysława Kucharskiego — ministrem przemysłu i handlu, p. Leona Karlińskiego — ministrem kolei żelaznych, p. Jana Moszczyńskiego — ministrem poczt i telegrafów, prof. dr. Jana Łopuszańskiego — ministrem robót publicznych. Również na wniosek prezesa Rady Ministrów powołał pan Prezydent Rzeczypospolitej kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych — gen. dywizji Aleksandrowi Osiniemu, ministerstwo pracy i opieki społecznej — p. Ludwikowi Darowskiemu i ministerstwo zdrowia publicznego — p. Jerzemu Bujalskiemu.

W tworzeniu gabinetu wzięły udział: związek ludowo-narodowy, chrześcijańska demokracja, „Piast“. Nie wzięły udziału: grupa p. Dubanowicza i N. P. R. chociaż kilku sympatyków N. P. R., przyjęło teki.

Do ministerstw najważniejszych zaliczyć należy: prezydium, spr. wewn., spr. zagr., skarb i wojnę. Tutaj wyeliminowane skarb, który powierzone uczciwemu bezpartijnemu człowiekowi, p. Wł. Grabskiemu, i wojnę, którą oddano mało znanemu generałowi Osiniemu. Pozostałe teki rozdzielono w stosunku nie mającym

nic wspólnego z udziałem liczebnym stronników większości. Ludowcy, rozporządzający 56 głosami w Izbie Poselskiej, otrzymali dwie najważniejsze teki, a grupy ósemki, które dla nowej większości pozyskały poparcie 165 posłów, tylko jedną tekę. Prócz tego grupy ósemki zgodzić się musiały na nominację p. Kiernika, objęcie przez którego portfelu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wywołało w całym kraju zdziwienie i oburzenie.

Z ministerstw pozostałych o znaczeniu drugorzędnym 5 tek zostało oddanych demokratom narodowym, względnie demokratom chrześcijańskim. Są to panowie Głabiński — oświata, Nowodworski — sprawiedliwość, Karliński — koleje, Kucharski — przemysł i handel, Gościński — rolnictwo. Prócz tego minister poczt p. Moszczyński, czy Moszczyński ma być zbliżony do nacjonalistów.

Z witosowców teki drugorzędne otrzymują: p. Łopuszański ministerstwo robót publ., oraz p. Osiecki jest przez pisma warszawskie wymieniany, jako kandydat do teki ministra reformy rolnej.

Dwie teki otrzymali sympatycy N. P. R., p. Darowski — ochrona pracy i p. Bujalski — zdrowie. Znamienne jest, iż chrześcijańska demokracja wyrzekła się, tak ważnej ze stanowiska partyjnego tej organizacji, teki pracy. Pan Darowski jest sympatykiem N. P. R. bardzo typowym. Cała jego przeszłość polityczna, zresztą dość skromna, w niczem nie zapowiadała takich sympatyj.

Nowego rządu nie można nazwać gabinetem talentów. Wysoce utalentowanym, niezwykle zdolnym człowiekiem jest premier Wincenty Witos. Niestety jednak

zdolności tego niezwyklego człowieka nie przynoszą szczęścia naszej ojczyźnie. Wybitne cechy p. Kiernika należą do innej całkiem dziedziny. Ze znanych demokratów narodowych zdolnym człowiekiem jest p. Seyda, człowiekiem niezdolnym o ciasnym horyzoncie, banalnym układzie myślowym jest p. Głabiński.

Nowy rząd przyniósł, jedną innowację dodatnią — to zerwanie z dotychczasowym systemem mianowania gen. Sosnkowskiego ministrem wojny. Niestety i ta innowacja nawet nie jest zasługą nowego rządu, lecz osobistą zasługą p. Sosnkowskiego, który pochłonięty osobistymi interesami nie zgodził się na dalsze piastowanie resortu wojny. Pomimo zachwytów, które dokola ministerstwa wojny rozczęła znaczna część prasy i publicystyki polskiej, przyznać należy, iż ten najważniejszy resort, od którego [funkcjonowania należytego zależy Polski byt i niebyt, był u nas najgorzej prowadzony. Wojsko polskie systematycznie pozbywało się jednostek o zdolnościach naprawdę wojskowych. W centralnych kołach wojskowych działy się rzeczy wręcz nieprawdopodobne. Szefowie wydziałów sztabu generalnego pisywali książki tego rodzaju i takiej treści, że w każdej innej armii oficer, któryby był czegoś podobnego autorem, musiałby złożyć stopień oficerski w przeciągu 24-ch godzin. Nie wiemy czy gen. Osiniński jest tym człowiekiem, który wskrzesić potrafił wspaniałe tradycje pracy wojskowej polskiej i wielkie wartości bojowe narodu polskiego. Pozatem, iż gen. Osiniński był przez krótki czas dowódcą któregoś korpusu polskiego, działającego na terenie Ukrainy, że w czasie wojny polskiej nie brał udziału w pracy frontowej, że niegdyś z wojskiem rosyjskim brał Kraków, nic nie wiemy o nowym ministrze wojny. Ale szczęśliwą jest ta okoliczność, iż zamienił generała Sosnkowskiego.

Całkiem inna kwestja powstaje w związku z zapowiedzianym ustąpieniem Józefa Piłsudskiego ze stanowiska szefa sztabu. Józef Piłsudski w okresie ostatnich lat dziewięciu ustępował wiele razy. Ustąpił z dowództwa pierwszej brygady, niezależniając swą politykę od ścisłego sojuszu z państwami centralnymi. Ustąpił z widowni politycznej, gdy Niemcy go aresztowali, skutkiem jego nieprzejednanego stanowiska, i wywieźli do Magdeburga. Oba razy ustąpienia Józefa Piłsudskiego wyszły na dobre jego linii politycznej. Wzmogły jego politykę, otworzyły drzwi Belwederu Naczelnikowi Państwa polskiego.

Ale Józef Piłsudski ustąpił także ze stanowiska Naczelnika Państwa gdy zapowiedział, iż kandydować na prezydenta nie będzie. Nie można mieć wątpliwości, iż bez tego katerycznego oświadczenia piastowcy w dniu 9 grudnia

1922r. głosowaliby na Józefa Piłsudskiego, tak jak głosowali na Gabryela Narutowicza. Teraz znów ustępuje ze stanowiska szefa sztabu. Ustępuje dobrowolnie. Jesteśmy głęboko przekonani, iż te dwa ustąpienia noszą już całkowicie inny charakter: Są faktycznym ustąpieniem, a nie zajmowaniem innej pozycji strategicznej.

Trudno było pisać o Józefie Piłsudskim przez pierwsze lata Polski. Otaczała bowiem jego osobę mgła gęsta, pełna mdłego kadzidła. Najbardziej szkodzili Piłsudskiemu najgorętsi jego zwolennicy. Wielu z nich niewątpliwie znajduje się prędko w obozie jego nieprzyjaciół, wielu zajmie się wyłącznie osobistymi interesami. Nigdy nie napiszemy o tym wodzu armji polskiej niczego, co by nie było połączone z wielką kurtuazją wobec tej historycznej postaci. Pomimo swych zwolenników, pomimo ludzi na których się opierał, pomimo swej nieznajomości ludzi, swych błędów teoretycznych i praktycznych był to wielkiej miary człowiek. Ale dziś już należy raczej do przeszłości, a dobrowolne ustąpienie ze stanowiska szefa sztabu jest tego najlepszym dowodem.

Car.

Gabinet Wincentego Witosa jest dziesiątym gabinetem w niepodległej Polsce. Mieliśmy już następujące gabinety: Moracewski, Paderewski, Skulski, Wł. Grabski, Witos, Ponikowski, Śliwiński, Nowak, Sikorski, Witos.

Lista powyższa jest niekompletna. Nie liczymy bowiem gruntownej rekonstrukcji gabinetów, — np. rekonstrukcja gabinetu Paderewskiego może bezwzględnie uchodzić za zmianę gabinetu, to samo możemy powiedzieć o gabiniecie Ponikowskiego, nie liczymy następnie premierów desygnowanych, którym nie udało się ułożyć listy gabinetu, jak np. pan Darowski, nie liczymy wreszcie gabinetu p. Korfańskiego, ponieważ rząd ten nie objął urzędowania.

Aby obliczyć przeciętny czas istnienia rządu polskiego, należy od czasu egzystencji państwa naszego, t. j. 54 miesięcy odjąć 7 miesięcy na przesilenia gabinetowe i sygnacje niewyraźne. Pozostała liczbę 48 miesięcy dzielimy przez 9, otrzymując 5 miesięcy i 7 dni. Zestawienie takie wymowniej, niż co innego, poucza nas o niemożliwości utrzymywania w Polsce obecnego ustroju quasi-parlamentarnej republiki.

Nowy gabinet objął urządowanie.

(Telefonom od wł. koresp. z Warszawy).

W sejmie po wczorajszym przesileniu panują pustki wszystkie posiedzenia Komisji odłożone. Prezes Rady Ministrów poseł Witos dziś przed południem w gmachu Sejmowym odbierał życzenia od posłów, poczem udał się do biura

pana Marszałka Rataja na konferencję, gdzie byli zebrani przywódcy Piasta.

Następnie Premier udał się do Rady Ministrów aby odebrać od gen. Sikorskiego urządowanie we wszystkich ministerjach nowi ministrowie objęli służbę.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów Premier Witos skreślił swoje exposé, które ma wypowiedzieć na plenum Sejmu.

Pożegnalna wizyta ustępującego gabinetu.

Warszawa, 29 maja.

(Pat.) Dziś o godz. 10 rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ustępujący gabinet. Przemówił gen. Sikorski, żegnając Prezydenta imieniem rządu, dziękując za stałe ze strony Prezydenta okazywane ustępującemu rządowi zaufanie. Prezydent dziękował za pracę rządu, dla którego posiadał pełne zaufanie; zaznaczył, że pragnąłby zachować najwyższe stosunki z ustępującymi ministrami, by móc skorzystać z ich współpracy około dobra Państwa. O godz. 10.30 w Prezydium Rady Ministrów żegnali członkowie ustępującego rządu swego szefa premiera Sikorskiego. W imieniu ministrów przemówił Władysław Grabski, wyrażając uznanie dla ustępującego premiera, podkreślając harmonję. General Sikorski dziękował ustępującym ministrom, podkreślając, że wszyscy członkowie rządu owiani byli jedną myślą naczelną — pracy dla dobra Państwa. Ustępujący Rząd może przypisać sobie satysfakcję dobrze spełnionego obowiązku. O godzinie 11 urzędniczy Prezydium Rady Ministrów i kierownicy urzędów, podległych Prezydium, żegnali ustępującego Premiera. Przemówił podsekretarz stanu Studziński, podkreślając zasługi Gen. Sikorskiego, prosząc o zachowanie wspomnienia serdecznych uczuć. General Sikorski dziękował zebrany.

Były premier Sikorski wyjeżdża na dłuższy urlop.

Dymisja Piłsudskiego.

Warszawa, 29 maja.

(a. w.) Jak donosi „Kurjer Czerwony“ marszałek Piłsudski w dn. 29 b. m. miał zgłosić swoją dymisję ze stanowiska szefa sztabu generalnego, na ręce nowego kierownika ministerstwa spraw wojskowych, gen. Osinińskiego.

TEATR POLSKI sala „Lutnia“	Dziś premiera „Osaczony dom“ P. Frondała.
TEATR LETNI sala go-Bernardyński	Wzrost poraż 5 ty „Wesoła wdówka“ operetka F. Lehara. Początek o godzinie 8 ej wiecz.

TEATR WIELKI (Pohulanka)
Środa, 30 b. m. „Pajace“, występ gościnnie Ignacego Mana.
Czwartek, 31 b. m. „Caryca“.
Piątek, 1 czerwca „Trubadur“ występy gościnne Sobota, 2 czerwca „Żydówka“ i. Manoa.

KUPNO WALUT ZAGRANICZNYCH, SPRZEDAŻ 6% ŻŁOTYCH BONOW PO KURSIE URZĘDOWYM, WYNAJEM KASETEK OPANCERZONYCH I WSZELKIE INNE CZYNNOŚCI BANKOWE ZAŁATWIA DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ.

Wynik wyborów na Litwie.

Kowno, 28 maja.
(A. w.) Skład nowego sejmiku litewskiego w porównaniu do starego przedstawia się jak następuje: (cyfry w nawiasach dotyczą dawnego Sejmu): Blok Prawicy 40 (38),

sojalisci ludowi 16 (19), socjaldemokraci 8 (11), komuniści 0 (5) Polacy 5 (2), Żydzi 5 (3), Rosjanie 2 (0), Niemcy 2 (0), razem 78 posłów.

Komunikat „Ajencji Telegraficznej Bałtyckiej“

Na podstawie oficjalnych ogłoszeń Głównej Komisji Wyborczej w Kownie, rezultaty wyborów do II-go Sejmu Litewskiego według okręgów przedstawiają się następująco:

Okr. wyborczy	I Marjam,	II Kowień,	III Rosien,	IV Szawel,	V Ponie-wiskki,	VI Uciań.	Razem
Ukininku Sajunga (Zw. gospodarzy)	3.	2.	2.	2.	2.	2.	14.
Chrześć. dem.	2.	2.	2.	2.	3.	3.	14.
Darbo feder. (Związek pracy)	2.	2.	1.	2.	2.	2.	12.
Narodowcy	2.	2.	3.	3.	4.	2.	16.
Socjal-dem.	1.	2.	1.	—	3.	1.	8.
Mniejszości narod.	2.	5.	2.	—	2.	3.	14.
Razem mandatów posels.	12.	15.	11.	9.	18.	13.	78.

Prawy blok, złożony z „Ukininku Sajunga“ (otrzymał 14 mand.), Ch - dem. (otr. 14 mand.) i z Darbo fed. (otrzym. 12 mand.), posiada więc 40 mandatów.

Wśród mniejszości, która otrzymała 14 mand., Polacy mają 5 mand. W porównaniu z I Sejmem otrzymujemy:

	I. Sejm.	II. Sejm.	Plus lub minus.
Prawy blok	38.	40.	plus 2.
Narodowcy	19.	16.	min. 3.
Soc.-Dem.	11.	8.	„ 3.
Komuniści	5.	—	„ 5.
Mniejsz. narod.	5.	14.	plus 9.
Razem:	78.	78.	

Komuniści więc nie otrzymali mandatów, narodowcy socjal. stracili po 3 m., prawy blok zyskał 2 m., a mniejsz. narod. 9.

Według półoficjalnych źródeł litewskich II-gi Sejm zbierze się około 5 czerw. b. r. Nastąpi wtedy wybór nowego Prezydenta Państwa. Obecny Gabinet do tego czasu pozostanie przy władzy. Potrwa to jeszcze prawdopodobnie miesiąc, licząc od otwarcia nowego Sejmu.

Z II go obwodu zostały wybrane do Sejmu następujące osoby:

- 1) Stanisław Szilingas, prawnik z listy Nr. 1.
 - 2) Jus yn Staugaitis, ksiądz „ Nr. 1.
 - 3) Kazimierz Oleka, sędzia „ Nr. 2.
 - 4) Jan Steponowiczus, ksiądz „ Nr. 2.
 - 5) Piotr Radzewiczus, działacz społeczny z listy Nr. 3.
 - 6) Kazimierz Ambrozajtis „ Nr. 3.
 - 7) Stefan Kajris, inżynier z listy Nr. 4.
 - 8) Hieronim Pleczkajtis, majorońnik z listy Nr. 4.
 - 9) Jan Staugajtis, doktor z listy Nr. 6.
 - 10) Raf. i Skipytis, adwokat z listy Nr. 6.
 - 11) Wiktor Budzyński, rolnik polak z listy Nr. 7.
 - 12) Szymon Rozenbaum z listy Nr. 13.
 - 13) Skander, działacz społ. z listy Nr. 13.
 - 14) Aleksander Tymiškis, nauczyciel z listy Nr. 13.
 - 15) Kazimierz Wołkowicki, urzędnik, polak z listy Nr. 14.
- („A. T. Balt.“)

Co mówił Marszałek Foch?

Zwycięzca w wojnie światowej, genialny wódz Francuzów, bawiąc w Polsce, w czasie pomiędzy przyjeżdżającymi, paradami, audjencjami i tysiącem obowiązków, jakie gość, tak znakomity, przyjmuje na siebie w czasie odwiedzin państwa, którego poniekąd jest jednym z twórców, wypowiedział kilka zdań, którym bliżej przysłuchać się i wysłuchać w nie należy.

Francuzi posiadają dar specjalny mówić o rzeczach ważnych jakby o sprawach białych. — tak en passant, i w ich ojczyźnie takie, lekkie pozornie, traktowanie sprawy wywiera tem nie mniej pożądany skutek, a to dla tego, że wysoce cywilizowane i bystrym umysłem obdarzone społeczeństwo w lot chwytą znaczenie słów wypowiedzianych i ważność ich ocenić potrafi.

Wyrażenie: il faut comprendre ce que parler veut dire (trzeba rozumieć co oznacza powiedzenie) streszcza tę subtelność myśli i mowy Francuza.

Cóż tedy mówił Foch? Powiedział on:

I. Łatwiej uzyskać niepodległość, niż ją utrzymać.

II. Bez pracy nie można osiągnąć żadnych rezultatów.

III. Możecie i musicie mieć 60 dywizyj. — Można spodziewać się, że z czasem armja wasza skutecznie będzie się mogła oprzeć wrogom.

W lapidarnych słowach wskazał on wytyczne dla działalności Polski i Polaków, — w nich też zawarł groźne memento.

Pomijając pierwsze powiedzenie, widzimy przestrożę skierowaną do Polski, którą ująć można w następującą formę: „Dzięki zwycięstwu Ententy, otrzymaliście niezależność państwową, ową niepodległość, o której przez 150 lat prawie marzyli dziadkowie i ojcowie wasi; nie wyście ją wywalczyli i nie wasza to zasługa; — otrzymaliście ją w darze, ale nie widząc, byście dar ten należycie ocenili, jeżeli wasze postępowanie prowadzi do anarchji i politycznego osłabienia. Wyście dali ordynację wyborczą absurdalną, jakiej nie posiadają stare, wysoce cywilizowane demokracje zachodu. Wasza konstytucja urąga w wielu wypadkach wypróbowanym normom wzorowych konstytucyj, a w pierw-

szym rzędzie dawniejszej waszej, której obchód święcicie 3 maja jako święto narodowe. Wyście natomiast nieskończoną ilość urzędów i urzędników zbędnych oraz wprowadziliście biurokracyzm przesłaniający nawet osławiony austriacki. Wy pielegnowaliście pod hasłem swobody i tolerancji wszelkie zakusy wyrotowe i zepchnęliście zdrowe elementy narodowe do rządu parjasów, a władzę oddaliście w ręce różnych orędowników proletariatu, którzy świadomie do anarchji i podkopania bytu Polski dążą. Wyście podzieliли naród i armję na dwa obozy, które rywalizowały nie w pracy, ale ubóstwianiu lub nienawiści dla osoby pojedynczego człowieka.

Wyście występowali zgodnie przeciw wybitnym ludziom, boście nie znosili, by kto „równości“ się wyłamał i wziął władzę w umiętne, a Polskę a nie partję mającą na względzie ręce. Wyście rzucali pieniądze, boście chcieli, jako partję, zyskać popularność, a bał się, jak ognia, odmówić wszystkim wyciągającym echiwe dłonie po grosz państwowy, by inne partje nie mogły was oskarżać o niedemokratyczność.

Wyście uchwalili wyłączenie waszych współobywateli i kraj rujnowali, niszczyć produkcję świadomie, by zadowolić zachłanność jednych warstw i pomóc przyszłemu wyrotowi przez zniszczenie głównej przeszkody, jaką byli i są ziemianie.

Dzięki waszej, nierozumnej polityce wewnętrznej i zewnętrznej, straciliście wielkie korzyści z realizacji traktatu wersalskiego wpływające, a które Liga Narodów i Rada Ambasadorów na niekorzyść waszą rozstrzygnęła, nie wierząc w waszą trwałość i zdolności organizacyjne.

Powiedzenie drugie o tem, że bez pracy nie być nie może, wskazuje na brak rzeczywistej pracy zarówno w ciałach prawodawczych jak w wytwórczości we wszelkich dziedzinach.

Macie 8 godzinny dzień pracy, którzy złośliwi nazywają dniem próżniactwa. Macie ministerstwo pracy, które dzięki egzystującym normom prawnym i swym zarządzeniom, zajmuje się głównie zażegnywaniem konfliktów strajkowych, wybuchających coraz czę-

ściej i gęściej, a sprowadzających ilość dni roboczych do 60—70% ilości przedwojennej.

Macie związki zawodowe klasowe, pozostające w rękach skrajnie lewicowych, które dążą wszelkimi siłami do zniszczenia warstwowości pracy i pozbawienia przez to zarobków a tem samem pchnięcia robotnika na drogę gwałtu i rewolucji socjalnej. Dzięki waszej tolerancji nie tylko gatunek wytworów obniżył się znacznie, ale pomimo niskiej walu, ekstensywności pracy i wysokie wymagania robotnika uniemożliwiły produkcję, która w wielu branżach wykazuje cenę już znacznie wyższą od przedwojennej i nawet powojennej w ościennych państwach.

Wasz brak pracy zmniejszył wytwórczość nawet przedmiotów pierwszej potrzeby, dzięki czemu cena wzrosła niepomniernie, za nią szły podwyżki płac, dalej niedobory budżetowe, inflacja, spadek zupełny marki i t. d. i t. p.

Nie pracujecie, lub pracujecie źle, więc bez pracy nie osiągniecie ani równowagi budżetowej, ani podniesienia się marki, ani funduszu na inwestycje podnoszące dobrobyt. Przeciwnie, dążycie do bankructwa, a jeżeli Skarb nie będzie miał pieniędzy, to ani utrzymać się, ani obronić nie potrafi.

Trzecie powiedzenie Foch'a dotyczy specjalnie wojska. Chwalili ci on wygląd i postawę doborowych części armji naszej na paradach i manewrach, bo przy bankietach zwykle mówi się rzeczy wyłącznie przyjemne.

My Polacy specjalnie lubimy słuchać miłe rzeczy i podkreślać wszelkie głosy nam schlebające i przyjemne; rzadko można się spotkać w naszych pismach z odzwierciedleniem poglądów nam nieprzychylnych lub krytykę rzeczową zawierających, a samochwalstwo zbyt często nie pozwala na ścisłe wnikanie w przyczyny naszych niedomagań. Najczęściej winni wyłącznie inni — my zaś wszystko robimy bez zarzutu.

Specjalnie co do naszej armji nie pozwalamy na najłżejszą krytykę, jako o świętości narodowej. Nie trzeba się dziwić że nasze młode entuzjastki wydrapałyby oczy temu, któryby się ważył przeczyć, że podporucznik ułanów w czemkolwiek ustępuje Księciu Józefowi, lub że legun jest mniejszym bohaterem od tych z pod Somo Sierry, natomiast dziwić

Muzyka w Wilnie

Koncerty symfoniczne.
Z braku czasu, trzeba się ograniczyć było odwiedzeniem produkcji tylko najbardziej mogących zainteresować naszych czytelników, albowiem ruch muzyczny w ciągu ostatnich dni dziesięciu szedł niezwykle ożywionem tempem.

Fatalna niepogoda zniewoliła do przpuszczenia, że koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej, pod dyr. p. J. Leszczyńskiego, w ogrodzie po-Bernardyńskim, będzie odłożony na inny dzień, i powstrzymała od udania się tam. Wszakże koncert się odbył — jak nam mówiono — wobec licznie zgromadzonej publiczności. Notujemy tylko ten fakt, nie mogąc nic więcej o nim napisać.

Nowopowstała orkiestra symfoniczna Zrzeszenia Muzyków Polskich w Wilnie wydzierżawiła tenże ogród, w celu urządzenia szeregu koncertów, w ciągu sezonu letniego, pod dyktando bardzo znanego kapelmistrza Filharmonji Warsz., p. Józefa Ozimińskiego. Koncert inauguracyjny tego zespołu był poświęcony, w części przeważnej, największemu twórcy muzyki symfonicznej — Beethovenowi. Część I-a programu zawierała uwerturę „Bajka“ Moniuszki, prawdziwą perłę w bardzo cennym, chociaż nieobfitym dziale utworów naszego mistrza na samą orkiestrę. Nie tylko tytuł, lecz i całe zestawienie kalejdoskopowo zmieniających się prześlicznych tematów wyraźnie wskazuje na

programowość tej muzyki, mającej swobodną formę poematu symfonicznego, oddalającą się od architektoniki większości uwertur. Drugim dziełem większych rozmiarów była suita „Arleżjanka“ Bizeta, ułożona z ilustracji muzycznej do dramatu A. Daudet'a pod tymże tytułem — jak to uczynił Grieg do „Peer-Gynt'a“ Ibsena — należąca do stałego repertuaru wszystkich orkiestr i wybornie znana każdemu miłośnikowi koncertów symfonicznych.

Oba te większe dzieła przedzielały warjacje (A-dur) z kwartetu Beethovena, wykonane w kilkakrotnej obsadzie głosów.

Jakkolwiek to się sprzeciwia zasadniczo charakterowi dzieła i takie wykonanie nie zachowuje stylu właściwego, jednak — ze względów popularyzatorskich — trzeba się zgodzić z tym sposobem zapoznawania szerszej publiczności z utworami wcale jej nieznanymi, a tembardziej, że u nas nawet miłośnicy muzyki kwartetowej pozbawieni są tej przyjemności, wobec zupełnego braku koncertów kameralnych.

Część druga programu wypełniła „piąta“ symfonia (c moll) Beethovena, w której twórca osiągnął wyżyny jemu tylko dostępne. Cztery początkowe nuty są jakby ziarnkiem, z którego wyrasta olbrzymie drzewo, gdyż w całym dziele daje się łatwo dostrzec nieporównane bogactwo wyobrażeń w przekształcaniu i wyzyskaniu tak drobnego i pozornie ubożego motywu. Nie zmieniając zasadniczych form symfonji, przekaza-

nych w dziełach Haydna i Mozarta, rozwinął Beethoven wszystkie części tej symfonji nietylko szerzej, lecz przedewszystkiem pogłębił jej treść muzyczną do rozmiarów przed nim nieznanych, a nawet i w użyciu orkiestry (uaprz. przez wprowadzenie trombonów) wszedł na zupełnie nowe tory.

Trudno się dziwić, że arcydzieło to nie było przez współczesnych zrozumiane i zostało uznane za muzykę niewykonalną. O ile godną podziwu bez granic jest część pierwsza, jakby obraz walki tytanów, o tyle niezmiernie kojące wrażenie wywiera część druga. Niemniej pociągającym jest pełne tajemniczej grozy „scherzo“, bezpośrednio związane, przez słynne przejście, oparte na nucie pedałowej, oraz olbrzymie „crescendo“, z finałem o wyrazie zwycięskiego tryumfu.

Wykonanie tak odpowiedzialnego programu wykazało dowodnie, że orkiestra, jakkolwiek jeszcze świeżo zebrana, już po tak krótkim czasie bardzo zgodnie może grać i daje prawdziwe zadowolenie estetyczne, które w ciągu dalszym jeszcze się powinno stać subtelniejszym. Po raz pierwszy wystąpił u nas p. J. Ozimiński w charakterze dyrygenta, stwierdzając najzupełniej poprzeczającą go pochlebną opinię i zdobywając rzesiste i szczere oklaski. Po dalszych koncertach, kiedy się orkiestra i kapelmistrz więcej z sobą wzajemnie oswaja, będziemy mieli sposobność omówić szczegółowo wyniki tej wspólnej pracy artystycznej.

„Pajace“, opera w 2 akt. R. Leoncavallo.

Do najulubieńszych oper, od lat przeszło trzydziestu, zaliczane jest dzieło Leoncavallo, które mu zdobyło najzupełniej słuszną stawę wszechświatową i jest nieodłącznym od jego nazwiska. Choć on napisał potem jeszcze kilka oper, lecz nie utrzymały się one na scenie przez czas dłuższy i pozostanie Leoncavallo na zawsze kompozytorem „Pajaców“. Zawdzięczając oryginalnemu i silnie dramatycznemu librettu, osnutemu na fakcie rzeczywistym, oraz muzyce z wielkim temperamentem, nieraz wręcz genialnie pomyslanej i mistrzowsko opracowanej, przykuwają „Pajace“ uwagę słuchacza i zatrzymują ją do końca w napięciu niesłabnącym. Wobec niezmiernie popularności bardzo zaszczytnej tego dzieła i wybitniejszych jego wyjątków, możemy się dłużej nie zatrzymywać na muzyce i przejść do wykonania. Walcząc z niepospolicie trudnymi warunkami materialnymi, do czego się też nie mało przyczyniło niedostateczne zainteresowanie społeczeństwa losem tak ważnego czynnika kulturalnego, opera nasza uczyniła wszystko, co jej było dostępne, aby przedstawienie „Pajaców“ było zadawalniającą, pomimo, że zredukowana orkiestra, gdzie fortepjan zastępuje część instrumentów dętych, nie może wyzyskać całej skali urozmaiconej instrumentacji i brak dekoracji zmuszał do odstąpienia od zwykłej inscenizacji, przyjętej na innych scenach.

Partję Neddy wykonała p. Hen-

drychówna, wykazując — jak zwykle — wyborną szkołę swego pięknego głosu i artystyczne ujęcie roli. Zupełnie oryginalnie grał p. Ludwigo rolę Tonio, zainteresowując wyrazistym wykonaniem słynnego prologu, jako też artystem wytrawnego śpiewaka. Bardzo dobrym w grze, choć trochę za młodym w charakterystyce, był p. Remin, jako Canio; ładny głos młodego śpiewaka, dobrze się nadający do śpiewu lirycznego, niezupełnie wystarczał dla wydobycia tak silnych akcentów dramatycznych, w jakie partja ta jest wyposażona.

Pał Kopciuszewski z powodzeniem zupełnym grał i śpiewał wielki duet Silvia z Nedda; z przyjemnością można zanotować muzykalność i coraz pewniejsze posługiwanie się przyjemnym głosem swym u młodego artysty.

Podobał się ogólnie dany na zakończenie wieczoru balet ludowy „Wesele w Ojcowie“, w którym z wielkim życiem tańczono rozmaite tańce narodowe. Oczywiście, między tańczącymi szczególnie się wyróżnił p. Bańkowski. Dobrze mu sekundowali inni współtańczący, szczególnie p. Folański w charakterystycznym tańcu żydowskim, który na ogólnie żądanie był powtórzony. Role młodsze wykonali artyści dramatu, zupełnie poprawnie wywiązując się z niezwykłego sobie zadania. Całe przedstawienie szło pod kierunkiem muzycznym kapelmistrza p. J. Leszczyńskiego.

Michal Józefowicz.

się należy tym, którzy nie pozwa-
lają nawet na techniczną krytykę
wojska. Bez wątplenia armja swoja,
armja polska, to świętość, bo ona
niepodległość naszą i bezpieczeńst-
wo gwarantuje, ale właśnie dla
tego należy pilnie baczyć, by
stała ona na doskonałej stopie,
zarówno pod względem technicz-
nym, jak administracyjnym, żeby
miała dobre dowództwo u góry
i poczucie obowiązku i karności
u dołu.

W tym kierunku znać pewne
polepszenie, chociaż wyżsi francu-
scy wojskowi sceptycznie bardzo
patrzają na dowódców „z Bożej
laski”, a wielki brak widzą w
małym poczuciu obywatelskiem
żołnierza oraz w zaopatrzeniu
technicznym wojska.

Tam gdzie na dobroczynności
publicznej, na t. z. kwiatku funduje
się instytut gazowy, gdzie propo-
nują budowę drednouta na po-
dobnym funduszu oparta, — tam
nie można twierdzić, by sprawa
racjonalnie postawiona była.
Jednak marszałek Foch, który
przez francuskie organy dyploma-
tyczno-wojskowe jest o wiele
dokładniej poinformowany od nas
o stanie Polski, twierdzi, że musi
my mieć 60 dywizyj i że je mieć
możemy, jeżeli wypełnimy wska-
zówki jego w pierwszych dwóch
zdaniach zawarte.

Należy przypuszczać, że w
chwili odjazdu z Polski, — jeżeli
nie głoszno, to cicho pod wąsem
szepnął Foch drugie francuskie
powiedzenie, dopełniające pierwsze:
„a bon entendeur — salut” (temu
co dobrze potrafi zrozumieć —
ukton).

Wielki mistrz francuski, był
naszym gościem, ale zarazem
przybył do nas jako nauczyciel.
Dał on nam zadanie do rozwiąza-
nia, wskazując kędy droga, od
nas zależy los nasz i tu zacytuję
polskie przysłowie i jak się po-
ścielesz — tak się wypisiz.

St. Wańkowicz.

Z Kłajpedy.

Wybory do Izby Handlowej.
Kłajpeda, 28 maja.

(A. w.) Odbyły się tutaj wy-
bory do Izby Handlowej. Wybra-
no ponownie na prezydenta Krau-
sa, na wiceprezesa Schultza i Ber-
narda Henniga.

Wprowadzenie Lita.
Kłajpeda, 28 maja.

(A. w.) Z dniem 1-VI zostanie
wprowadzony lit litewski, jako
obowiązkowy środek płatniczy,
wobec czego marki niemieckie
przestaną kursować na terytorjum
Kłajpedy.

Rada obszaru Kłajpedzkiego.
Kłajpeda, 28 maja.

(A. w.) Według informacji Dy-
rektorjatu Krajowego w najbliż-
szym czasie zbierze się Rada Ob-
szaru kłajpedzkiego. Rada ta
składać się będzie z 32 delegatów,

a mianowicie: 16 rolników, 7 ro-
botników, 4 kupców, 2 właścicieli
nieruchomości, 1 rzemieślnika i
1 rybaka. Poszczególne organiza-
cje już wybrały swych przedsta-
wicieli do Rady. Rada ta ma być
organem doradczym dla Dyrek-
torjatu Krajowego do czasu ze-
brania się parlamentu.

Pakt obronny angielsko-francuski.

London, 28 maja.

(Pat.) „Observer” pisze, że
premier Baldwin jest podobno
zdecydowany zająć się niezwłocz-
nie kwestją odszkodowań, w
szczególności zaś sprawą gwaran-
cji, których domaga się Francja.
W kołach rządowych panuje prze-
konanie, że strona gospodarza
odszkodowań jest mniej pilna od
kwestji bezpieczeństwa Francji.
Rozważana jest z tego powodu
w kołach londyńskich myśl na-
dania paktowi obronemu, zapro-
jektowanemu w Cannes, formy
lepiej dostosowanej do obecnych
stosunków.

Konferencja w Lozannie.

Regulacja kwestyj spornych a Buł-
garia.

Lozanna, 28 maja.

(Pat.) Ismet Pasza odwiedził
wczoraj przewodniczących delega-
cyj sojuszniczych i wyraził im pra-
gnienie szybkiego uregulowania
kwestyj spornych. Delegacja buł-
garska wystosowała do sir Rum-
bolda pismo, w którym prosi o
uwzględnienie interesów Bułgarii
w projektowanych zmianach te-
rytorjalnych na korzyść Turcji.

Rząd bułgarski zgłosił za po-
średnictwem swego delegata pod
adresem państw sojuszniczych notę
protestującą przeciwko odstąpieniu
Karagaczu Turkom.

Odszkodowania greckie.

Lozanna, 28 maja.

(Pat.) W wyniku osiągniętego
porozumienia Grecja wzięta na
siebie obowiązek spiaczenia od-
szkodowań za straty poniesione
przez towarzystwa tureckie, w któ-
rych były zaangażowane kapitały
sojusznicze.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

We Środę Feliks P. Ferdynanda.
We Czwartek Boże Ciało. Anieli.
Wschód słońca o godz. 3 m. 36.
Zachód o godz. 8 m. 19.

WILEŃSKA.

— Procesja Bożego Ciała. Z
Kurji Biskupiej komunikują nam:
Uroczysta procesja Bożego Ciała
odbędzie się w czwartek 31 maja
po sumie, która rozpocznie się w
Bazylice o g. 10. W razie złej po-
gody procesja odbędzie się po nie-
szporach, czyli o g. 4 po południu.
O ileby jednak i po niesporach
była niemożliwa, zostanie odłożo-
na na niedzielę 3 czerwca.

Uczestnicy procesji ustawią się
w następującym porządku:

- I. Orkiestra wojskowa.
- II. Szkoły: 1) Szkoły powszech-
ne № 20, 13, 16, 41, 39, 3, 5, 54,
38, 25, 11, 24 2) Ochrona Pogo-
towania Ratunkowego. 3) Szkoła po-
wszechna i internat SS. Benedyk-
tynek. 4) Szkoła T-wa Caritas. 5)
Szkoła T-wa Powściągliwość i
Praca. 6) Szkoła powszechna Do-
mu Serca Jezusowego. 7) Szkoła
zawodowa T-wa Labor. 8) Żeńska
szkoła przemysłowa handlowa Sto-
warzyszenia Nauczycielstwa Pol-
skiego. 9) Seminarjum ochroniar-
skie im. Konopnickiej. 10) Semi-
narjum nauczycielskie im. Królo-
wej Jadwigi. 11) Gimnazjum żeń-
skie SS. Nazaretanek. 12) Gimna-
zjum państwowe żeńskie im. Orze-
szkowej. 13) Gimnazjum męskie
im. Mickiewicza. 14) Gimnazjum
męskie im. Lelewela. 15) Gimna-
zjum męskie im. króla Zygmunta
Augusta.

- III. Stowarzyszenia, związki
oświatowe i zawodowe: 1) Polska
Macierz Szkolna. 2) Straż ognio-
wa ochotnicza. 3) Związek chrześ-
cijański majstrów piekarzy i cukier-
ników m. Wilna. 4) Cech rzemie-
lników. 5) Cech metalowców i ślusar-
zy. 6) Cech stolarzy. 7) Koło de-
mokraty Chrześcijańskiej z dzie-
lnicy Nowe Zabudowanie. 8) Liga
Robotnicza św. Kazimierza. 9) Zwią-
zek Kolejowców. 11) Centrala
Chrześcijańskich Związków Zawo-
dowych ze wszystkimi należąco-
mi do niej związkami. 12) Zwią-
zek Pracowników miejskich. 13)
Towarzystwo Rozwoju życia Naro-
dowego w Polsce. 14) Korporacje
akademickie. 15) Radni Magistra-
tu m. Wilna.

IV. Procesje kościelne.

- V. Zrzeszenia religijno-społecz-
ne: 1) T-wo Pań Miłosierdzia św.
Wincentego a Paulo. 2) Katolicki
Związek Polek. 3) Sodalicja Mar-
jańska. 4) Arcybractwo Serca Je-
zusowego. 5) Koło Eucharystyczne,
6) Chór Lutni.

VI. Duchowieństwo świeckie i
zakonne oraz zakonnice.

- VII. Bezpośrednio za baldach-
mem idą: 1) Przedstawiciele wyż-
szych władz cywilnych i wojsko-
wych, 2) Rektor Uniwersytetu i
senat, 3) Prezydent Miasta i law-
nicy.

Biorący udział w procesji win-
ni iść w szeregach stosownie do
otrzymanych wskazówek. Innych
uprasza się, aby nie przyłączali się
w czasie pochodu do grup i zwią-
zków idących zbiorowo w orszaku
procesjonalnym. W utrzymaniu
porządku wszyscy uczestnicy win-
ni bezwzględnie się stosować do

wskazówek wyłącznie księży, któ-
rym powierzono czuwanie nad
poszczególnymi częściami pochodu.
Procesja będzie się posuwała uli-
cami: Zamkową, św. Janką, Do
minikańską, Wileńską, Orzeszko-
wej i Mickiewicza. Na zakończenie
przy Bazylice zostanie udzielone
uroczyste błogosławieństwo. (A.W.)

— Z Magistratu. Dnia 30 bm.
odbędzie się posiedzenia Komisji
Prawnej i Komisji Czynnowej Ma-
gistratu (AW).

— Obozy letnie. Ministerstwo Spraw
Wojskowych w porozumieniu z M. W. R.
i O. P. organizuje na wzór sesztorocz-
nych obozów letnich dla młodzieży szkolnej.
Celem Obozów jest podniesienie spraw-
ności fizycznej młodzieży przez sport,
zabawy i ćwiczenia na świeżem powie-
trzu, przy jednoczesnym uwzględnieniu
pewnych wiadomości wojskowych.

Miejsca dla obozów letnich wybrane
będą w warunkach odpowiednich pod
względem zdrowotnym i oddalonych od
większych skupień ludzkich.

Oboz składa się z 100 uczestników.
W obozie, poza oficernym personelem
wojskowym, znajdować się będzie wy-
kwalifikowany wychowawca fizyczny i
profesor gimnazjum delegowany dla cel-
ów pedagogicznych przez Min. W. R.
i O. P.

Początek obozów dn. 1 lipca b. r.
Czas trwania — 6 tygodni do dn. 15 sier-
pnia.

Po ukończeniu kursu w obozie —
uczestnicy otrzymają świadectwo z przy-
spobienia wojskowego Stopnia I-go
(posiadający już to świadectwo uzyskują
prawo przystąpienia do egzaminu przy
spobienia wojskowego Stopnia II-go).

Uczestnicy szkół średnich, zawo-
dowych i seminarjów nauczycielskich
składają odpowiedzialne wypełnione dekla-
racje, zaopatrzone w zgodę rodziców do
Dyrekcji wyższych szkół, która po zaopinio-
waniu przesyła je do oficerów Instru-
kcyjnych przy P. K. U. lub bezpośrednio
do D. O. K. na terenie którego dana
szkoła się znajduje.

W deklaracji obowiązują się kandy-
daci do wzięcia ze sobą do obozu: trze-
wiski, bluzy i spodni, ew. mundur har-
cerski, siennika, 2 przedcieradeł, koca,
2 ręczników i przyborów do jedzenia,
spodełek sportowych.

Uczestnicy obozów letnich otrzyma-
ją w obozie: 1) wyżywienie w naturze
według norm kadeckich, 2) unuduro-
wane składające się z oświetlenia, koca,
chlebka, pasa głównego, ładowanie po-
dyżecz.

Ze względu na konieczność jedno-
stajnego ubioru w obozie, winien każdy
uczestnik mieć o ile możności bluzę (ko-
szulę harcowską), spodnie (krótkie do
kolan) i kapelusz (sportowy koloru khaki).

Celem ułatwienia nabycia tych przed-
miotów każdy uczestnik obozu będzie
mógł zakupić wszystkie te przedmioty
za 90,000 mk. na miejscu.

Wszelkich informacji udziela oficerow-
nie instrukcyjni przy P. K. U. i refe-
rendi P. R. w D. O. K.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polki (Lutnia). Dziś —
premiera głośnej sensacyjnej sztuki Fron-
dalc „Oszczony dom”. Występują: pp.
Grabowska, Łodzińska, Godlewska, Kijow-
ski, Vorbrodt i Wołkajko. Reżyserję pro-
wadzi p. J. Leśniewski. Nowe dekoracje
i kostjumy według szkiców art. mal. p.
B. Kazimierskiego.

— Teatr Letni (w ogrodzie po-Ber-
nardyńskim). Codziennie gra operetkę
Lehara „Wesela wdówka”. Obsada ról s.
p. Szymalska, Domuntem, Józefowi-
czem na czele, pomyslowo ewolucje ba-
letmistra Luźnińskiego i elektryczne
hustawki — stanowią całość artystycznie
wykonaną.

W próbach operetki Nelsona „Król
się bawi” oraz „Bajadera” Kalmana. Ka-
pelmistrzem będzie p. Mieczysław Ko-
chanowski.

— Teatr Wielki (Pohulanka). Dziś
wśród 30-V „Pajace” Leoncavalla. Dru-
gi występ gościnny tenora o europej-
skiej sławie p. Ignacego Mann. Wystąpią
pp. Hendrichówna, Kopełuszkowski i Lu-
dwi. Dyryguje dyr. Leszczyński.

Intro we czwartek 31 V „Caryea”.
W piątek 1-VI „Trubador” z p. Igna-
eym Mannem. W rolach główniejszych
wystąpią pp. Hendrichówna, Pastówna,
Folański, Ludwig.

W sobotę 2-VI „Żydówka” z p. i.
Mannem w roli Blezara.

— Koncerty Symfoniczne w O-
grodzie Bernardyńskim. W tym
tygodniu w poniedziałek, wtorek,
środe i piątek odbędzie się koncer-
ty popularne pod dyrekcją Miko-
łaja Salnickiego.

NADESLANE.

Z ruchu walutowego.

Jedna z najstarszych w Wilnie
instytucyj bankowych Dom Ban-
kowy T. Bunimowicz otrzymał
prawo kupna walut i czeków za-
granicznych. Sprzedaje również
6% złote bony według kursu,
ustalonego przez Ministerstwo
Skarbu.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Podrutek. Dn. 28 b. m. w dzie-
dzie domu № 9 przy ul. Mostowej za-
naleziono dziecko płci żeńskiej w wieku
około 3-eh tygodni. Podrutek odesłano
do domu słota.

— Skutki dekretu o ochronie lo-
katorów. W nocy z 28 na 29 rozpadł
się piec w mieszkaniu Nasanaryków (Mi-
kosierna 6), który skaleczył śpiące dzie-
ściomiesięczne dziecko. Wezwany na
miejsce wypadku lekarz pogotowia po-
szkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Samowolne przejście granicy.
Policja 11-go kom. zatrzymała Szaję Ie-
kowieza i S. Bastowskiego, którzy samo-
wolnie przeszli polsko-bolszewicką gra-
nicę.

— Kieszonkowa kradzież. Janowi
Soblińskiemu (m. Kamionka gm. Wor-
niański) na dworcu kolejowym w Wil-
nie skradziono zegarek złoty oraz de-
wikę wartości 5 mil. mk.

— Nie udało się. Policja 11-go
kom. zatrzymała Władysława Slemaszkę,
który zbiegł z domu poprawczego wy-
chowawczego.

— Ach te pralnie! Zofja Ostrowska
(Zamkowa 13 m. 13) powiadomiła policję,
iż w marcu oddała swoją bieliznę do
pralni Marji Alekaj, która dotychczas
bielizny nie zwróciła.

Ofiary.

— Na nędzę wyjątkową: wygrane na
wycieczce w Zakręcie bezmieście marek
10000.

Giełda:

Wilno, 29 maja.

Żądano.	Poszuki- wano.	Transak- cja.		
Dol. St. Zł.	53150	52650	53150	
Złoto:				
Ruble	2990000	2964000	2980000	2980000

A k c j e
Pol Banku
Parcelacyj. 9000

WARSZAWA, 29-V. (s.w.) Warsza-
wska giełda urzędowa z dnia 29-V. Doła-
ry 53550, franki francuskie 3560—3516,
Korony czeskie 1601½—1586, franki bel-
gijskie 3065. Przekazy: New York 53250,
Londyn 248850—248500, Paryż 3570—
3540, Wiedeń 77—76, Praga 1607—1599,
Belgia 3067—3045, Szwajcaria 9690—
9590, Gdańsk 0.8c, Berlin 0.8c. Tendencja
nieco zniżkowa.

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz.

Motor ropowy 25 i 40 KM. Pług motorowy 45 i 60 KM.
Motor ssąco-gazowy 15, 20 i 60 KM.
Urządzenie światła elektrycznego.
Lokomobile i kotły parowe.
Gater (trak) 24, 30 i 32".
Automobil ciężarowy i osobowy.
Urządzenie fabr. lodu i chłodzi.
Piła taśmowa 900 m/m średnicy.
Urządzenie maszynowej stolarni.
Walec i maszyny młynskie. Maszyny masarskie i pompy.
Wóz mieszkalny i koła ciężarowe
Mieszarki i gniotowniki „Uniwersal”.
Śruby wszystkich dymensyj.
Siarczany miedzi roln. i przemysł.
Oleje i smary techniczne.
dostarczą ze składów:
„PION” Lwów, Lwowska 48, tel. 4—7—6.

PRZETARG

na roboty budowlane w Nowo-Wilejce:

- 1) Remont kapitalny 3 budynków Administracyjnych t. j. Nr. 5, 15 i 16.
- 2) Remont kapitalny dachu głównego obiektu t. j. około 2.500 m. z przykrycia z uzupełnieniem wiązań dachowych.
- 3) Urządzenie drenażu.

Kosztorysy ślepe, ogólne warunki prowadzenia robót są do pobrania za zwrotem kosztów w kancelarji Rejonu Inż. i Sap. Wilno (Arsenańska Nr. 5).
Oferty ustawowo ostemplowane winne być w olako-
wanych kopertach ostemplowanych stemplem Firmy i zło-
żone oddzielnie na każdą robotę z deklaracją, że oferent
obna omiony jest z ogólnymi warunkami prowadzenia robót.
Wadium wysokości 5% od sumy oferowanej należy
złożyć w Izbie Skarbowej w Wilnie a kwit dołączyć do oferty.
Termin złożenia ofert upływa z dniem 6 czerwca
1923 r. godz. 12, przyczem Komisja zastrzega sobie wybór
oferenta.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno
L. dz. 2879/Inż. z dnia 23 maja 1923 r.

Dokt. med. D. Zeldowicz
z Moskwy
przyjmuje od g. 10—1 i 5—8
spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne
Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).

Kobieta-lekarsz Dr. Szwarc-Zeldowicz
Przyjęcia: 12½—2 i 3—5.
Choroby kobiece oraz
spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne
Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).

Skradziono
książkę wojsk. Bronisława
Połońskiego, wydaną przez
P. K. U. gm. Worniańskiej,
unieważna się.

Zgubiono
pasport niem. Nr. 95779
na imię Marji Żukowskiej
unieważnia się.

„Włókno”

RUDNICKA 6
Poleca sukienne towa y krajowe i zagraniczne.
Ceny kalkulowane nie według wzrostu waluty.

Żądajcie wszędzie
najlepszą
czekoladę
firmy
Sp. Akc.
„PAC”

Posada klerownika
wydziału szkolnego
wakuje w Magistracie m.
Wilna. Wynagrodzenie po-
dług kl. VII plac urzęd.
państw. Podania z odpisami
świadectw i życiorysem skła-
dać w Magistracie w godzi-
nach biurowych u wicepre-
zydenta Łokuciewskiego. 2

Zamienie
2 domy
na Antokolu z ogrodem na
dom w śródmieściu lub
sprzedam. Wiadomość: ul.
Antokolska 56, u właściciela.

Do sprzedania
stolik kartowy i komoda
Zarzecze 7—6 od g. 4—6.

Czekoladę
najwyborniejszą największej
w kraju fabryki T-wa Akc.
Goplana w Po-
znaniu
Żądac wszędzie.
Preddstawicielstwo na była
Kongresówkę i Kresy Wschod-
nie: Dom Handlowy Karol
Pomiński i Synowie, War-
szawa, Wiejska 1, tel 194 88.
Warszawski skład fabryczny
tamże. 5—1

Nauczycielka
udziela lekcji muzyki i
niemieckiego języka.
Adr. Kalwaryjska 16 m. 9.
Przyjmuje od 3 do 5 g. ppol.

**Okazyjnie
sprzedam**
Żyrandol bronzowy (nadaje
się do kościoła), Rowery
dziecinny, model parowej
maszyny i gramofon. Ul.
Ad. Mickiewicza Nr. 37.
Pracownia Elektro-Mecha-
niczna St. Piórewicza.

**DRUKARNIA
„MOTUS”**
Wielka, 42.
Przyjmuje wszelkiego rodzaju
roboty w zakres drukarstwa
wchodzące.

Kapitału pewna lokata!

wiadomość:
Tow. Handl.-Zastawowe
(LOMBARD)
ul. Zamkowa, róg S-to Michalskiego zaulka.

CZARNIECKA GÓRA

Krzyskich. W parku codziennie gra orkiestra. Adres: CZARNIECKA GÓRA, p. STAPORKÓW.

Uzdrowisko Iešno-górskie, 3 kilom. od. st. Niektań, na linii Koluski-Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, kwasowogłowe, crechocińskie i wszelkie mineralne, elektryzacja. Ordynuje **Dr. St. Nowakowski z Warszawy Zielen 13.** W głównym sezonie przedstawienia teatralne, koncerty, reuony, zabawy oraz wycieczki w mało-nieze okolice gór S to Prospekty bezpłatnie. Telefon międzymiastowy w Uzdrowisku.

Bacznosc Metalowcy!
Dnia 30 maja ogólne zebranie o godz. 5 popoł. Zw. Kl. ul. Żeligowskiego 4.

Zgub. książkę wojsk. Benjamina Kacwicza, zam. przy ul. Sójfany Nr. 8, unieważnia się.

ukaz cesarski z dnia 6-go kwietnia 1909 r. Na mocy postanowienia z dn. 16 czerwca 1920 r. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu zatwierdzone zostały zmiany statutu.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 maja 1923 r. za Nr. 88 wciągnięto:
R. H. A. 1-121. Fabryka Mydła Gustaw Wirszylło spółka komandytowa. Siedziba Wilno ul. Wróbla pod Nr 5-b w własnych domach Spółniczki Ludmily Wirszylłowej. Przedmiot—wyrób i sprzedaż mydła i wszelkiego rodzaju przetworów chemicznych. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 15 lutego 1923 r. Spółnik firmowy Gustaw Wirszylło zam. w Wilnie przy ul. Kasztanowej pod Nr 5 m. 7. Zarząd sprawami spółki należy wyłącznie do spółnika firmowego Gustawa Wirszylła, który mocen jest zawierać wszelkiego rodzaju umowy, pełnomocnictwa, wystawiać weksle, zaciągać zobowiązania oraz podpisywać wszelkiego rodzaju korespondencję w imieniu spółki spółniczka kamandytowa Ludmily Wirszylłowej wpięta do spółki fundusz w kwocie 1.400.000 mk. pol. Spółka firmowo-komandytowa zawarta w dniu 28 października 1922 r. na trzy lata do dnia 28 października 1925 r. z zastrzeżeniem, iż jeżeli spółniczka kamandytowa na trzy miesiące przed upływem rzeczonożnego terminu nie oświadczy w drodze rejentalnej spółnikowi firmowemu chęci rozwiązania spółki, wówczas spółka poczytywana będzie za przedłużoną na następną trzecie t. j. do dnia 28 października 1928 r.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17 maja 1923 r. za Nr. 125 wciągnięto:
R. H. A. 1-125. Firma: Towarzystwo garbarni „Wilja”. Właściciele Adolf Gordon, Naum Gordon i Lewa Gordon spółka firmowa. Siedziba Wilno Tartaki 4. Przedmiot wyrób podeszew i skóry chromowej. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 2 lipca 1920 r. Spółnicy: Adolf Gordon zam. przy ul. Jakóba Jasińskiego 18, Naum Gordon i Lewa Gordon zam. przy ul. Niemiekiej pod Nr 26 wszyscy z Wilna. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich trzech spółników. Wszelkie dokumenty plenipotencje obliży i weksle spółki powinny być podpisane nie mniej niż przez dwóch spółników. Spółka firmowa zawarta w dniu 2 lipca 1920 r. na czas do dnia 1 czerwca 1926 r.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 kwietnia 1923 r. za Nr. 112 wciągnięto:
R. H. A. 1-112. Firma—Dom Handlowo-Przemysłowy „Wschódpol” Romuald Kędziński i inż. Józef Kurowski. Spółka firmowa. Siedziba Wilno, Arsenalska 6-2. Data rozpoczęcia działalności 10 marca 1923 r. Spółnicy: Romuald Kędziński i Józef Kurowski, zam. w Warszawie, 1-szy Marszałkowska 114, 2-gi Zgoda 4. Prokurentami firmy są obaj spółnicy, czyli Romuald Kędziński i Józef Kurowski z prawem prokury jednoosobowej. Zarząd stanowi obaj spółnicy. Wszelkie zobowiązania spółki, w tem weksle, umowy, czeki, akty notarialne o pełnomocnictwa winny być podpisane pod stemplem firmy przez obu spółników. Korespondencja nie zawierająca zobowiązań oraz pokwitowania wszelkie mogą być podpisane przez jednego z któregokolwiek ze spółników. Spółka firmowa zawarta w dniu 10 marca 1921 r. przed notariuszem Karolem Herttingerem przy Wydziałach hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie i wpisano do repertorium pod Nr. 1014.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 maja 1923 r. za Nr. 18 wciągnięto dodatkowy wpis firmy „Wileński Bank Kredytowy spółka akcyjna”.
Kapitał zakładowy spółki został powiększony do wysokości 180.000.000 (sto ośmiędziesiąt milionów) t. j. o 120.000.000 (sto dwadzieścia milionów) mk. podzielonych na 24.000 akcji drugiej linii wartości nominalnej po 5000 mk. każda.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 maja 1923 r. za Nr. 51 wciągnięto:
R. H. B. 1-51. „S. Halperin spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie oddział w Wilnie”. Przedmiot—handel rozmaitymi towarami na własny i cudzy rachunek. Siedziba oddziału—Wilno, Szopena 8. Siedziba Zakładu Głównego Warszawa Marszałkowska 149. Data rozpoczęcia działalności oddziału listopad 1922 r. Spółnicy: Samuel Halperin z Berlina, Kaiserallee 20 i Ruwin Halperin z Warszawy—Nowo-Winiarska 13. Kapitał zakładowy wynosi 800 000 mk. całkowicie wpłacony. Zarządcami spółki są: Ruwin Halperin i Giszr Nochmanowicz, zam. w Warszawie Nowolipki 25. Zarządcami oddziału są: Jakób Słobodin i Mejer Dogin, zam. w Wilnie: 1-szy Kijowska 6, 2-gi Archangielska 12. Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod stemplem firmy podpisują obaj zarządcy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanej puzed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 21 marca 1922 r. za Nr. 717 na czas nieograniczony.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

„Kredyt Polski” Bank Akcyjny, Spółka Akcyjna

zawiadania p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 21 czerwca b. r. o godz. 1 ej popoł. odbędzie się w lokalu Centrali w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 153, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1. Powiększenie kapitału zakładowego.
W razie braku kompletu, wymaganego w § statutu, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia w tym samym lokalu o godz. 7-0j po południu.
Aktionariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni na 7 dni przed terminem złożyć Zarządowi Banku pożądaną akcje lub należyte świadectwa depozytowe instytucyj finansowych.

„KREDYT POLSKI” Bank Akcyjny.
Zarząd Banku

Drukarnia „Motus” Wielka 42.

Tłuszcz roślinny
KUNEROL
jest
czysty, smaczny
łatwo strawny
i
TANI.



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY MYDŁO MARSYLSKIE

do prania i toaletowe nadeszło.
Sprzedaż w firmie „WILTOW”, ulica Mickiewicza Nr. 11.

Zygmunt Nagrodzki

w Wilnie, ul. Zawalna, Nr. 11-a

POLECA: Centryfugi do mleka „Diabolo”, „Alfa-Laval” i inne; naczynia i przybory mleczarskie; narzędzia pszczelarskie i ogrodnicze; narzędzia różne do uprawy roli; kosy i sierpy styryjskie najwyż. marek; znakomite młyny gospodarskie i t. d.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

Z powodu ciągłych reklamacyj podajemy do wiadomości Sz. naszej Klijehteli, że sklep **K. O. K.** przy ul. Mickiewicza Nr. 20 mieści się tylko po lewej stronie całego lokalu, prawa zaś strona większa odgrodzona skrzynkami należy do firmy nie mającej nic wspólnego z **K. O. K.**

FLANCE

warzywne i kwiatowe
w wielkim wyborze
POLECAJĄ

ZAKŁADY OGRODNICZE

w Wilnie ul. Sadowa 8
ul. Stowackiego 6 (dawn. Kauhaska)
Ceny umiarkowane. Sprzedaż od 7-16 godz.

Automobil

osobowy „Packard” 40/60 km. i „Berlett” 22/40 km., automobil ciężarowy, plugi motorowe, motory automobilowe, agregatowe, dla centralek i t. p. oleje i smary automobilowe, dostarczy ze składu „PION”, Lwów, Lwowska 48. Telefon 4-7-6

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
WILNO, Dobroczyzna 6 „ALMAR” Telef. 6-98
sól, węgiel ze składu
po cenie hurtowej,
wagonowo po cenie salnic i kopalń.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfity i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 13-2, przyjmuje 9-11 i 3-6.
UDZIELA PORAD.

Mieszkanie

3-5 pokoi z wygodami poszukuje się w centrum miasta lub w okolicy W. Pohulanki. Warunki według umowy. Zgłaszać się od 5 do 6, ul. Zawalna 7, Tow. „SPÓJNIA”: 2-1

Motor naftowy

5 silny,
młynek dla razówki

prasa i walce dla olejarni sprzedaje T-wo Przemysłowo-Handlowe „Spójnia”, Zawalna 7, tel. 841. 2-2

Zgub. starośw. broszka różnokolor. kamieni, cenna jako pamiątka. Uczciwy znalazca zechce odnieść za nagr. Kościuszki Nr. 14 m. 5. 2-1

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna wszelkich wyrobów włókienniczych.
Przedstawicielstwo
Tow. Akc. Zakł. Żyrardowskich
Wyroby lniane i bawełniane
fabryki Żyrardowskiej.
R. Ruciński
Wilno, Wielka Nr 60. Tel. 253

Ogłoszenia

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 maja 1923 r. za Nr. 122 wciągnięto:
R. H. A. 1-122. Firma: „Dom Handlowy Winawer-Bałukiewicz”. Siedziba—Wilno Tatarska 1. Przedmiot operacji handlowo-przemysłowe i handel zagranicą. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 11 maja 1923 r. Spółnicy: Jan Bałukiewicz zam. w Wilnie przy ul. Tatarskiej pod Nr 1 m. 15 i Stanisław Winawer przy ul. Żelaznej pod Nr 43 m. 21. Weksle i czeki w imieniu spółki muszą być podpisywane przez obu spółników. Każdy ze spółników mocen jest samodzielnie w imieniu spółki zawierać wszelkie umowy i kontrakty i podpisywać wszelkiego rodzaju korespondencję nie wyłączając pieniężną. Spółka firmowa zawarta w dniu 11 maja 1923 r. na czas nieograniczony.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 kwietnia 1923 r. za Nr. 105 wciągnięto:
R. H. A. 1-105. Firma: T-wo „Praca” Izrael Szwarz i Eljasz Brumberg spółka firmowa. Przedmiot—eksploatacja garbarni. Siedziba Wilno ul. St. Szlachturna pod Nr 6. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 lutego 1923 r. Spółnicy Eljasz Brumberg i Szwarz Izrael zamieszkałi w Wilnie; pierwszy przy ul. Kasztanowej Nr 3, drugi przy ul. Subocz Nr 7. Weksle, czeki i inne zobowiązania pieniężne muszą być podpisywane w imieniu firmy przez obydwoch spółników, albo przez jednego z nich na mocy plenipotencji wydanej mu przez drugiego spółnika, otrzymywanie korespondencji z poczty i telegrafu, zwykłej i polecenij wystarczy podpis jednego z nich. Spółka firmowa zawarta w dniu 14 kwietnia 1923 r. na czas nieograniczony.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 maja 1923 r. za Nr. 49 wciągnięto:
R. H. B. 1-49. „Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie spółka Akcyjna oddział w Wilnie”. Siedziba Oddziału w Wilnie Ad. Mickiewicza 29; Oddział został otwarty 1-go grudnia 1919 r. kapitał zakładowy wynosi 100.000 000 mk. (sto milionów) złożonych ze 100.000 akcji po 1000 mk. nominalnej wartości każda. Prawo podpisywania wszystkich dowodów Banku i jego oddziałów posiadają we dwóch łącznie następujące osoby: Antoni Rząd członek Zarządu Stanisław Karpiński członek Zarządu i dyrektor zarządzający, Marjan Kulczycki—wice dyrektor i prokurent Henryk Grabowski, Bolesław Jeżewski, Tomasz Makólski, Lucjan Różycki, Juliusz Zieliński i prokurent i Dyrektor Oddziału Wileńskiego Ignacy Materski. Za oddział w Wilnie oprócz dyr. Materskiego podpisują Roman Miłkowski zastępca dyrektora oddziału, oraz pełnomocnicy Franciszek Popiawski i Franciszek Tyman, którzy stosownie do § 31 statutu posiadają prawo podpisywania za oddział Banku. Spółka Akcyjna statut jej zatwierdzony przez